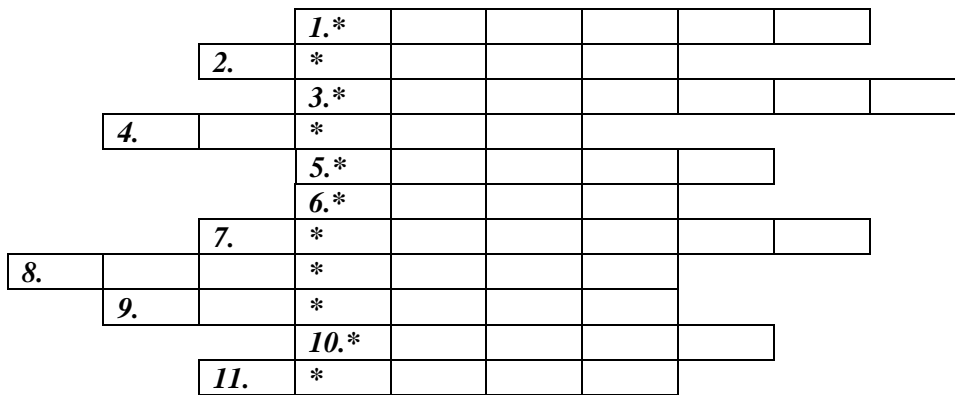


KRZYŻÓWKA



1. Przychodzi po zimie?
2. Tańcowala igła z ...?
3. Brązowa w klasie wisi?
4. Dzwonek dzwoni- co to znaczy? Czas na lekcje, czas do...?
5. Rosną rozłożyste w lesie?
6. Bywa aktowa, bywa sportowa?
7. Wola na lekcje i zwalnia na przerwy?
8. Pani nam podaje ... lekcji?
9. Drugi dzień tygodnia?
10. Dzieci w klasie siedzą w ...?
11. Grałem w piłkę ...?

HASŁO:

(Z wykropkowanych kratek ułóż hasło)

Pierwszy, kto prawidłowo ułoży hasło, otrzyma nagrodę. Odpowiedzi oddawać dla naucz. jęz. polskiego, A. Bartoszeko

Ułożył: Robert Wojczan, 9 klasa

Redaktorzy:

Kornelia Jankowska
Karina Naruszewicz
Agata Sadowska
Robert Wojczan



ITAKA

GAZETKA SZKOLNA
PODBRZESKA SZKOŁA ŚREDNIA IM. ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

WRZESIEŃ 2010 NR.3

CENA 1 LT

„JESIENNE PORZĄDKI”



„Zobacz, ile jesieni!
Pełno jak w cebrze wina,
A to dopiero początek,
Dopiero się zaczyna...”

Jesień- różnokolorowa Pani, bogata w różnego rodzaju dary. Ileż radości ona niesie dzieciom, kiedy ubiera się w żółto- czerwone liście, obdarza ciemno brązowymi kasztanami i żółędziami. To właśnie jesienią ludzie z ogrodów i pól zbierają plony. Właśnie o tej porze roku organizowane jest jedno z najpiękniejszych świąt- „Dary Jesieni”.
(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Str.1 – Jesienne porządki.

Str.2 –Dokończenie ze str. 1- „Jesienne porządki”

Str.3 –„Spotkanie z Piłsudskim”.

Str.4 –Pierwszego września- smutne czy wesole święto?
(wywiad z uczniami 12 klasy)

Str.5 – Lato z teatrem

Str.6, 7 –„Pro Patria- dwa miecze ku wolności”

Str.8 – Dzień Myśli Braterskiej

Str.9 – Pozdrowienia

Podziękowania

Str.10 – Horoskop

Str.11 – Humor z zeszytów szkolnych

Str.12 – Krzyżówka

„Jesienne porządki”

„Dary Jesieni” - to jest wspaniałe święto, kiedy bardziej zbliżamy się do przyrody i poznajemy to, co ona nam daje. W Polsce właśnie dlatego nazywa się ono „Świętem Ziemniaka”, a u nas czasem jest nazywane po prostu „Plony”.

„Dary Jesieni” obchodzimy w ostatnim tygodniu września. W szkole to święto jest szczególnie akcentowane przez coroczną wystawę w auli, gdzie każda klasa ma swój kącik, w którym uczniowie wystawiają to, co znaleźli w jesiennym ogrodzie i w ogóle w przyrodzie. Czasem to bywają bardzo piękne, a nawet zachwycające kompozycje jesiennie, bo nawet z prostego ziemniaka, przy odrobinie fantazji, można wykonać coś naprawdę wspaniałego. Mogą to też być przepyszne bukiety lub kompozycje, przedstawiające zagrodę rolnika. Nierzadko uczniowie eksponują dary leśne, na przykład grzyby, mchy, liście.

Moim zdaniem, takie wystawy dają możliwość wykazać swoje zdolności oraz podzielić się swoimi pomysłami. A pomysłów nam naprawdę nie brakuje.

Agata Sadowska, 9 klasa



Anegdoty

Humor z zeszytów szkolnych

Kameleon ma oczy, które mogą kręcić głową dookoła.

Ślimaki są jadalne, ale tylko we Francji.

Na placu, gdzie stoi pomnik Jagiełły, toczyła się kiedyś wielka bitwa zwana pod Grunwaldem.

Dedał potrafił różne rzeczy, więc żona Minosa urodziła dziecko.

Wielbłądy wędrują przez pustynię w karnawałach.

Wścieklizną można się zarazić, jeśli się ugryzie wściekłego psa.

Węgiel może być kamienny i brutalny.

Wszystkie grzyby są jadalne, ale niektóre tylko jeden raz.

Krowa to zwierzę roślinobójcze.

Dawniej wszystkie prace na roli wykonywano ręcznie za pomocą wołów.

Kręgosłup składa się z kręgu i ogona.

Rolnicy nie lubią kretów, bo obgryzają im korzenie.

Adam Mickiewicz wykończył szkołę w Nowogrodku.

Aleksander Głowacki to panięskie nazwisko Bolesława Prusa.

Będąc na drugim roku uniwersytetu, wybuchła wojna.

Grażyna biegła galopem na czele wojska.

Janko Muzykant był niedojedzony.

Konopnicka żyła od urodzenia aż po śmierć.

Nauka przychodziła mu z trudnością, więc ją skończył i umarł na suchoty.

Zenon kochał Elżbietę mimo, że był w ciąży z Justyną.

Wieś była samowystarczalna: kobiety dostarczały mleka, mięsa i skór.

Pijacy pod wpływem alkoholu często popełniają samobójstwo i nazajutrz nic nie pamiętają.

Mąż był bardzo zdenerwowany, gdy ujrzał zwłoki żony leżące przy swoich.

Hemingway napisał między innymi nowelę "Stary człowiek nie może".

Horoskop



Panna - 23sierpień - 22 wrzesień

Osoby urodzone pod znakiem Panny cechuje nadmierna oszczędność i egocentryzm. Bywają przemądrzałe. W warunkach niesprzyjających potrafią być krytyczni i przebiegli, mogą nawet ulegać zazdrości i plotkarstwu. Są pilni, systematyczni, dokładni, staranni i uczciwi w działaniu. Umieją ocenić każdą sytuację. Lubią być doceniani za swoją pracę. Ich szybkie, logiczne i jasne myślenie, umiejętność korzystania z faktów oraz krytyczna ocena zjawisk i ludzi umożliwiają im wszechstronną orientację w codziennym życiu.

Cechy charakteru: oszczędność, cierpliwość, obowiązkowość, pilność, systematyczność. Mają doskonałą pamięć. Cenią życie rodzinne. Lubią spokój i uregulowany tryb życia, wrażliwi.



Waga - 23 wrzesień - 22 październik

Waga - osoby urodzone pod znakiem Wagi nie znoszą kłopotów i przeciwności. Ciągłe pragną poklasku i uznania. Często szukają przyjaźni, a kiedy ją znajdują, płacą za nią przyjaźnią i wiernością. Dla miłości potrafią zrezygnować nawet z własnej kariery życiowej. Odznaczają się poczuciem sprawiedliwości oraz wolnością poglądów. Są uprzejmi, dyplomaci o ujmującym wyglądzie.

Cechy charakteru: towarzyscy, sprawiedliwi, pracowici. Cenią sobie uznanie. Szczęśliwi w życiu rodzinnym. Mają własne zdanie, które trudno podważyć. Sympatyczni, mili, koleżeńscy i życzliwi. Lubią komfort i wygodę.

„Spotkanie z Piłsudskim”

W końcu roku szkolnego chór Podbrzeskiej Szkoły Średniej im. św. Stanisława Kostki na czele z panią od muzyki, p. Ireną Iljiną, i panią wicedyrektor, p. Anną Jankowska, był zaproszony do Sulejówka, miasteczka, znajdującego się niedaleko stolicy Polski, Warszawy, na obchody, poświęcone odsłonięciu pomnika Marszałka Piłsudskiego. W czasie imprezy przedstawiliśmy projekt literacko- muzyczny „Spacer po Wilnie”. Śpiewaliśmy piosenki, recytowaliśmy wiersze o Wilnie oraz opowiadaliśmy o znakomitościach, związanych z tym pięknym miastem. Uczniowie klas młodszych opowiedzieli o Marszałku Józefie Piłsudskim.

Mieszkaliśmy z bardzo miłych rodzinach, dużo czasu spędzaliśmy z nimi. Także byliśmy w Sejmie RP, Muzeum Powstania Warszawskiego, na rozrywce w kręgielni, uczestniczyliśmy w zawodach rowerowych, które odbywały się z okazji Dnia Sportu.

Dla mnie najbardziej spodobało się to, że wszystkie rodziny przyjęły nam ciepło, dbały i troszczyły się o to, by niczego nam nie zabrakło. To było bardzo miło z ich strony. Serdecznie dziękuję organizatorom za tak wspaniały wyjazd do Polski.

Karina Naruszewicz, 10klasa



„Pierwszego września- smutne czy wesołe święto?”

Chcieliśmy się dowiedzieć, jak nasi maturzyści czują się w szkole w przededniu wyjścia w szeroki świat. Dlatego przeprowadziliśmy z nimi krótki wywiad. Oto pytania i, mamy nadzieję, szczerze odpowiedzi naszych starszych kolegów:

1. O czym myślałaś (-eś), gdy 1 września po raz ostatni szłaś (szedłeś) na apel, rozpoczynający rok szkolny?

Odp.: Myślałam, że to już ostatni rok w szkole. (Zosia, Irena, Bożena, Edwin, Iłona B., Szymon)

Myślałem, że jestem w klasie maturalnej i czeka mnie trudny rok oraz egzaminy. (Grażyna, Alina, Iłona P. Aneta)

Myślałam, aby ten rok jak najszybciej się skończył. (Wioleta, Arnold, Ernest)

2. Jakie masz plany na ten rok szkolny?

Odp.: Skończyć szkołę. (Edwin, Arnold, Szymon, Ernest)

Dobrze się uczyć, żeby jak najlepiej zdać egzaminy. (Iłona, Bożena, Wioleta, Aneta, Zosia, Irena , Alina, Grażyna Iłona).

3. Według Ciebie, po co jest szkoła?”

Odp.: Po to, by ją skończyć. (Arnold).

Po to, aby zdobyć wykształcenie, kształcić swoją osobowość, rozwijać swoje zdolności i zdobyć wiedzę. (Iłona, Edwin, Bożena, Wioleta, Zosia, Alina, Iłona, Ernest)

Szkoła potrzebna po to, aby przyszykować nas do życia. (Aneta, Grażyna, Irena)

4. Co byś chciał (-a) zmienić w szkole?

Odp.: Nic. (Iłona, Zosia, Bożena, Irena, Alina).

Niektórych nauczycieli. (Edwin, Szymon, Aneta, Iłona P. , Adam)

Wszystko, całą szkołę. (Arnold, Ernest, Wioleta)

5. Jakie masz plany na przyszłość?

Odp.: Chcę wyjechać za granicę. (Aneta, Iłona P., Irena)

Uczyć się dalej. (Edwin, Arnold, Bożena, Wioleta, Grażyna, Zosia, Szymon, Alina, Ernest)

Otrzymać prawo jazdy. (Adam)

Nie mam zielonego pojęcia, co będę robiła po ukończeniu szkoły. (Iłona).

Pozdrowienia

Podziękowania

W jednym z ważniejszych dni w całym roku szkolnym, Dniu Nauczyciela, chcielibyśmy złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim Paniom i Panom. Dużo zdrowia, cierpliwości, wytrwałości, wielu sukcesów zawodowych oraz zadowolenia z uczniów!

Grono redaktorskie gazetki uczniowskiej „Itaka”

Doroto! Pozdrawiamy Cię z Dniem Urodzin! Życzymy dużo szczęścia i radości oraz dziesiątek w szkole.

Miej mało pragnień,
To Cię uszczęśliwi.
Miej mało przyjaciół,
Niech będą prawdziwi!

Dorocie Pietrowskiej od

Wiolety Armackiej i Łaury Naruszewicz.

W 9 klasie mamy czterech uczniów, którzy we wrześniu i październiku obchodzą swoje urodziny. Właśnie z tego powodu **Iwetko, Agnieszko, Mateuszu i Marku!**

100 lat Wam.

Idźcie śmiało przez życie,
Miejcie bycze minki,
Łapcie szczęście za ogon
I duście jak cytrynki!

**Koledzy i koleżanki z klasy
wraz z wychowawczynią.**



Letnia przygoda z morzem

*(Wywiad z uczniami klas początkowych,
Sabiną i Szymonem Jankowskimi)*

Wszyscy wiemy, że w końcu roku szkolnego uczniowie klas początkowych wraz ze swoimi wychowawcami i rodzicami jeździli na jednodniową wycieczkę nad morze do Połagi. Zdecydowaliśmy wziąć wywiad i dowiedzieć się, jak im tam się powodziło.

****Czy pierwszy raz byłeś nad morzem?***

Nie, byłem już kilka razy, ale tegoroczny wywiad był najwspanialszy, ponieważ byliśmy z kolegami z klasy.

****Co Ci najbardziej podoba się, jak jesteś nad morzem?***

To, że można grać w różne gry na mięciutkim piasku.

****Kto był organizatorem wycieczki?***

Nasze Panie oraz Pani Dyrektor.

****Czy przywozłeś jakąś pamiątkę?***

Tak... Dużo pięknych muszelek, małych bursztyneków i jasne dużo wesołych wspomnień...

*(Wywiad wzięła K. Jankowska,
10klasa)*



Z życia szkoły

Lato z teatrem

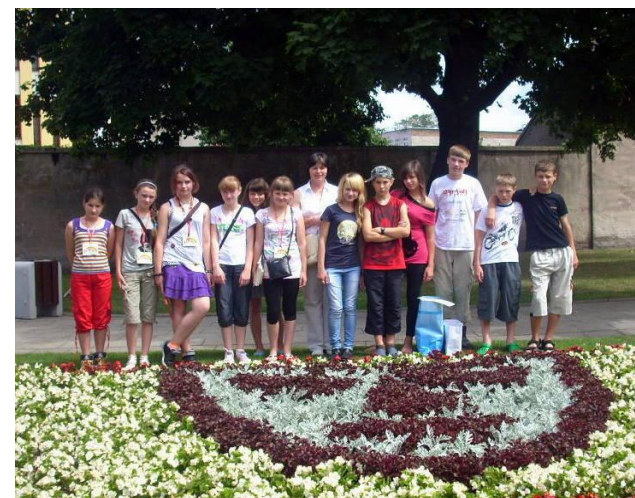
Uczniowie klas 5- 8 latem byli w Polsce na V Wakacyjnym Festiwalu Teatrów Dziecięcych zza granicy.

Spędziliśmy tam 7 ciekawych i wesołych dni. Nam zależało na tym, by wrocławska widownia przychylnie nas przyjęła. Pokazaliśmy im to, czego nauczyliśmy się w ciągu całego roku szkolnego. Było to przedstawienie, oparte na litewskiej baśni ludowej „Eglė- królowa węzów”. Mieliliśmy piękne litewskie stroje ludowe, uszyte przez naszą panią od technologii, panią D. Adomavičienė. Śpiewaliśmy i tańczyliśmy litewskie tańce ludowe, przyszykowane pod kierownictwem pani I. Iljinoj, która właśnie prowadzi nasz teatrzyk szkolny.

Chociaż do Włocławka jechaliśmy już po raz trzeci, miło nam było znowuż tam powrócić. Czuliśmy się tam pod opieką wychowawców jak w domu. Wesoło było spotkać znajome zespoły teatralne, między innymi z Ukrainy, Białorusi, Polski oraz Litwy.

Teraz zaczął się nowy rok szkolny. Czekają nas dużo pracy. Będziemy z niecierpliwością czekać następnego, już VI festiwalu.

Robert Wojczan, 9 klasa



Obóz WHM 2010
„Pro Patria- dwa miecze ku wolności”

Rycerze i rycerki Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej mieli niesamowity obóz letni, który spędzili w dniach od 2 do 14 sierpnia w rejonie święciańskim nad jeziorem Galonas. Dla kadry obozu letniego pod hasłem „Pro Patria- dwa miecze ku wolności” ta przygoda rozpoczęła się już daleką zimą bieżącego roku. To właśnie oni tak wcześnie zaczęli myśleć, jak tysiąc spraw połączyć i zorganizować dla młodzieży wileńskiej wesołe wakacje. Teraz możemy z honorem stwierdzić, że ten trud organizacyjny był słuszny i potrzebny, ponieważ obóz udał się na sto procent i ze swoją wspaniałością przeszedł do historii naszego hufca. Tegoroczny obóz nie byłby taki przyjemny, gdyby nie przepiękne miejsce nad jeziorem Galonas. Daleko od cywilizacji i ludzi harcerze i harcerki mogli lepiej poznać uroki przyrody, a w końcu docenić wszelkie wygody w domu.

Obóz był podzielony na trzy pod-obozy, jednym z których był pod-obóz męski pod hasłem „Chorągiew wileńska”. Takie hasło pomogło harcerzom bardziej nawiązać swą codzienność do życia rycerzy ze średniowiecza, a było to potrzebne, gdyż cała obrzędowość pod-obozu była poświęcona 600-letniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem. Na początku obozu harcerze zrobili ogromną pracę, ponieważ właśnie oni musieli rozstawić namioty, nagromadzić drewna oraz jak najlepiej przyszykować miejsce obozowiska.

3 sierpnia odbył się uroczysty apel, podniesiono flagę polską i litewską oraz rozpoczęły się zajęcia programowe. Podczas zajęć młodzież wykazywała swoje zdolności w dziedzinach sportowych, plastycznych, z wiedzy historycznej i harcerskiej

Zbliżał się dzień gości, 8 sierpnia, toteż musieliśmy przyszykować wyjątkowy program dnia, podczas którego musiało nas odwiedzić wielu rodziców i przyjaciół. Postanowiliśmy pokazać naszą własną inscenizację Bitwy pod Grunwaldem. Harcerze przyszykowali stroje rycerskie oraz zrobili własnoręcznie średniowieczną broń i razem z harcerkami przedstawili stronę polską, litewską i krzyżacką.

Następny tydzień zawierał w sobie sporo przygód, podczas których niektórzy harcerze wyruszyli na dzień puszczy, wielu zdobywało różne sprawności harcerskie lub bawiło się podczas różnych gier. Na pewno każdy z harcerzy i harcererek mile wspomina wszystkie te dni, spędzone w tak wesołym braterskim kręgu.

Chyba najbardziej zapamiętały mi się warty nocne, gdy musieliśmy strzec naszego obozu od podchodów innych harcerzy, którzy z wielką chęcią chcieli skraść nasze flagi. Obroniliśmy nasz obóz kosztem sennych dni i bezsennych nocy, które spędzaliśmy pod magicznym, gwiazdzistym niebem. Cała ta pogodna atmosfera podczas różnych zajęć, czasami lekkie zmęczenie po trudach służby oraz wesołe śpiewy, zabawy przy wieczornym ognisku również będą mile wspomniane...

P. S. Każdy, chciałby wstąpić w szeregi harcerskie, będzie mile czekany w Podbrzeskiej Drużynie Harcerskiej „Czerwone Maki”.

dh. Drużynowa PDH „Czerwone Maki”
Agata Sadowska

